





## Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego na Konferencji Warszawskiej PZPR

w dziejach wznoszenia z piółoł naszej stolicy. Dzi również bez serca, bez zapału, bez dyscypliny wyniki nie mogą być dobre. Jest to proszę towarzyszy temat dla naszych partyjnych i ogólnie obywatelskich rozważań. Temat do szczególnie poważnego potraktowania.

Polska znajduje się nad-  
na pierwszej linii ataku kra-  
nych sił imperializmu. Ek-  
ploatacja tematu polskiego  
jest wygodnym pretekstem  
dla podgrzewania między-  
rodowej nieufności, pobudz-  
nia wścigów zbrojni, ataku  
na Związek Radziecki, na  
socialistyczną wspólnotę.  
Przeciwlich chce nas zepchnię-  
w zaulek niemiecy, bern-  
dzielności, wczecznego pro-  
gnę, gwałtowny wybuch br-  
bojczy, to niech przyznajmi-  
się tli, to może się uda do-  
gotrwać zatrutem i na-  
wierzenie społeczno-gospo-  
darczych struktur social-  
istycznej Polski.

To się oczywiście też udanie może, ale koszty wydłużającego się kryzysu, stracone ponoszone w sferze świadomości i gospodarki mogą być duże. Partia powinna być niebawem, brutalny mechanizm Uderza on we wszystkich polaków, niezależnie od ich światopoglądu i przekonań. Uderza w ich byt materialny w perspektywie normalizacji.

Już raz — 13 grudnia 1981 — okazaliśmy się mądrzy przez szkodę. Rozumiejąc istotę antypolskiej gry musimy karać się mądrzy i dziś.

Dobrze jest czasem, pro-  
Towarzyszy, gdy zmartwienie  
i trudności przytłaczają  
ziemi, odwracając się na chw-  
od dnia dzisiejszego, pom-  
leć, co się tu działo prz-  
nami i co będzie się dz-  
po nas.

Ich finał z reguły był tragiczny. Ale jednocześnie samo miasto, które za pamięci naszego pokolenia było jednym gigantycznym ruinami, przżyło podziwiany w całym świecie fenomen odbudowy.

A więc klęska — i sukces. Zwątpienie — i żarliwa prośba. Że damy radę, że nie trafimy, że się wywyższymy.

Świadomość przegranej i jednocześnie poczucie spełnienia, dokonania, osiągnięcia.

To wszystko działo się w Warszawie niemal równocześnie. Można powiedzieć, że Warszawa i w dobrym, i złym skupia w sobie jak w soczewce cechy całej polskiej zbiorowości.

Tragizm Powstania Warszawskiego i odbudowa zniszczonego miasta były w

Tragizm Powstania Warszawskiego i odbudowa zniszczonego miasta byłyby wbrew racjonalnym na pozór przesłankom udziałem tegoż samego pokolenia, bardzo cenniejszym niż dla państwa pierwszym, jednak wypadałoby klasowy, błędna koncepcja polityczna, miłogociem, wielokrotnego bohaterstwa powstańców oraz ofiar ludności cywilnej stały się wrogiem przegranej. W drugim wypadku na cele straszył partia, która miała jasno wytyczone cele, umiała trzymać ludzi, trzymać w jednym szeregu przysięgowych karabinów.

Taką siłę ideowego, moralnego przebiecia musimy znaleźć w sobie, musi znaleźć partia i dziś. Leży to w interesie całego narodu. Ty bowiem w obrębie silnego demokratycznego, socjalistycznego państwa może zapewniony jego niepodległość i pomyślny byt.

Z uważą przysłuchiwa-  
się dzisiejszej dyskusji. S  
nowiła ona swego rodzaju  
syntezę stanu świadom  
warszawskiej organizacji  
tyjnej, jej ideowo-politycz  
konkucji. Dyskusja p  
dziła, iż aktyw warsz  
go najstarsze, wiele  
służono oraz najmłod  
kolenie sto zdecydowa  
działa konsekwentnie w  
chu socjalistycznej odno  
dla dobra partii i socjalis  
nej Polski.

niui Biura Politycznego  
wam drodzy Towarzysze  
nego powodzenia.



## Oświata w Łomżyńskim

Nad problemami oświaty debatować będzie w marcu plenium Komitetu Miejskiego PZPR w Łomży. W najbliższym terminie temat ten podejmie również plenium Komitetu Wojewódzkiego. Praca szkół i placówek oświatowo-wychowawczych jest zresztą przedmiotem ciągłego zainteresowania organizacji partyjnych.

„Takie będą rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie...” W minionym dziesięcioleciu słowa te cytowane były tysiącami razy w książkach i artykułach. Kryzys systemu oświaty i wychowania, z którego skutkami będziemy walczyć jeszcze długie lata, uświadomił wszystkim, że nie sięgano po to hasło, żeby poznać całą jego mądrość.

Rok 1982 był korzystny dla oświaty i wychowania. Uchwala w styczniu Karla Nauczytela, stopniowo polepszenie ogólnej atmosfery społeczno-politycznej, poprawa dyscypliny pracy uczniów i nauczycieli — przyczyniły się do uformowania pracy szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Od września 1982 uczyniono znowu w tej dziedzinie dalszy, znaczący krok naprzód.

Zdecydowanie podniesiono stan higieniczno-sanitarny i uporządkowano wiele innych dziedzin życia szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Stworzone zostały warunki do dalszego doskonalenia podstawowych zadań szkół — to jest nauczania i wychowania.

Mimo znanych trudności w wykonawstwie robót budowlanych, wzbogaciła się znacznie baza lokalowa szkolniczy. Z dniem 1 września oddaliśmy do użytku dwa duże obiekty szkolne: w Grabowie o 23 izbach lekcyjnych i pierwszej części zespołu budynków szkoły nr 1 na osiedlu „Jan-tar” w Łomży z 38 izbami lekcyjnymi.

Ponadto rozpoczęto budowę obiektu Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nurze o 23 izbach lekcyjnych. W rozbudowie są aktualnie: szkoła nr 4 w Zambrowie, licea ogólnokształcące w Wysokiem Mazowieckim i Grajewie oraz szkoły podstawowe nr 2 w Kolnie, nr 4 w Grajewie i nr 1 w Wysokiem Mazowieckim. Oddano do użytku również 1 przed-szkole w Łomży o 180 miejscach.

W trakcie budowy jest aktualnie 5 budynków przed-szkolnych na 480 miejsc. War-

piły znaczne zmiany w organizacji szkół na wsi. Działania te, konieczne na obecnym etapie, przyczyniły się do zlagodzenia trudności w dowożeniu uczniów i dostępności dziecka do szkoły, chociaż z drugiej strony doszło do rozdrobnienia szkół i konieczności organizacji nauczania w klasach łączonych.

Mimo wielu zabiegów wystąpił w najbliższym czasie poważny brak nauczycieli. O-blicza się, że w wyniku realizacji postanowień ustawy Karty Nauczyciela trzeba by zatrudnić w najbliższych dwóch latach około 1.200, nowych nauczycieli, to znaczy

Realizacja zadań wychowawczych trwa aktualnie w warunkach pojawiających się jeszcze tu i ówdzie trudności. Wymaga to od nas, nauczycieli szczególnej troski o uczniów, o ich właściwe, socjalistyczne wychowanie, chronienie przed niepożądanymi wpływami i inspiracjami politycznymi. W zdecydowanej większości naszych szkół obserwujemy dobrą atmosferę, wzajemne zaufanie nauczycieli i uczniów.

Duży wysiłek obecnie kierujemy na intensyfikację pracy ideowo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, a szczególnie na doskonalenie we-

Mikołaj Jednacez, inspektor Oświaty i Wychowania w Łomży, wskazuje na krytyczną ocenę oświaty dokonaną na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, na którym opowiedziano się za 7-punktowym programem prowadzącym do zagwarantowania właściwego poziomu oświaty m.in. poprzez: zwiększenie nakładów na oświatę, poprawę warunków życia nauczycieli, pełne zaopatrzenie uczniów w podręczniki, zwiększenie lekarskich badań profilaktycznych dzieci i młodzieży... Te problemy przeanalizowano m.in. na zebraniach POP i w środowisku nauczycielskim.

Od 1979 roku rozpoczął się wyzłoty demograficzny. W chwili obecnej w Łomży, w klasach VIII jest 579 uczniów, natomiast w klasach I — 846. W 1983 r. urodziło się 1.100 dzieci, a więc nastąpiło podwojenie w stosunku do ilości dzieci w klasach VIII. Rodzi się więc problem zabezpieczenia opieki przedszkolnej i szkolnej, jak również zatrudnienia kwalifikowanej kadry nauczycielskiej. W tej sytuacji duże nadzieje wiąże się z kwestią usamodzielnienia białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Pozwoliłoby to uczelni na rozwijanie tych kierunków kształcenia kadry, w których notowane są niedobory w województwie. Otwartą sprawą jest również brak 84 mieszkań dla nauczycieli w mieście. Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela została przez to środowisko przyjęta z entuzjazmem, natomiast niepokój budzą w chwili obecnej przepisy wykonawcze. Trzeba dążyć do tego, aby Karta stała się kartą oświaty jako całości, jako dziedziny naszego życia.

ZENON PIECHOCIŃSKI

# WYCHODZENIE Z KRYZYSU

Podobnie jak inne dziedziny życia społecznego i politycznego i gospodarczego, oświata i wychowanie przeżyły wiele trudności. W roku 1981, chociaż w mniejszym stopniu, niż w innych województwach, nastąpiło obniżenie poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej, przejawiające się w rozluźnieniu dyscypliny pracy, pogorszeniu atmosfery współpracy zespołów nauczycielskich przez wnoszenie niepożądanych treści ideowych do życia szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych. I choć zjawiska te dotyczyły części szkół i nauczycieli, nie miały dużego nasilenia i niewątpliwie pozostawiły ślad w świadomości młodzieży.

Do tego podkreślić wyjątkowo duże osiągnięcia w zakresie adaptacji budynków i placówek oświatowych. Szczególnie dużo zrobiono w tym względzie w samej Łomży, gdzie na cele przedszkolne adaptowano aż 6 obiektów. (...)

Jesteśmy jednak świadomi tego — powiedział kurator — że obok niewątpliwych osiągnięć mamy znacznie więcej do zrobienia. Lista potrzeb jest długa. Do najpilniejszych zadań w zakresie inwestycji oświatowych należy zaliczyć: budowę Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rutkach, Kobyli-nie i Zawadach, następnego obiektu szkolnego na osiedlu „Jan-tar” w Łomży, warsztatów Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży, a ponadto kilka mniejszych obiektów szkolnych na terenie wiejskim. Na wniosek środowisk społeczno-ści wiejskich dokonaliśmy korekty sieci szkolnej na wsi. W latach 1981/82 i 1982/83 nastą-

prawie 1/4 aktualnego stanu zatrudnienia. W wyniku działań wyprzedzających, powołano do życia, obok istniejących już Studium Wychowania Przedszkolnego — Studium Nauczania Początkowego, gdzie kształci się około 200 osób. Obejmujemy prawie 300 nauczycieli niewykwalifikowanych do kształcenia w zakresie studiów pedagogicznych, prowadzimy rozmowy ze studentami uczelni kształcących nauczycieli na temat podjęcia przez nich pracy na terenie naszego województwa. Uru-chamiamy fakultatywne grupy pedagogiczne w klasach IV-tych liceum ogólnokształcącego.

Niezwykle istotnym zadaniem dla wszystkich szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych jest wdrażanie w pracy szkolnej rządowego programu pod nazwą „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą szkolną.”

wnątrzkolnego systemu wychowawczego, poprawę efektywności działania Związku Harcerstwa Polskiego oraz podnoszenie roli i znaczenia narodowej i imprez w zakresie patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży.

Trzeba jednak stwierdzić, że nasze szkoły i placówki opiekuńczo-wychowawcze są w stanie w pełni sprostać tym zadaniom przy wsparciu i pomocy społeczeństwa. Zwierciliśmy się więc z apelem do instancji partyjnych, do członków ZSL i SD, do organów PRON, do organizacji społecznych i młodzieżowych, do rodziców i wszystkich mieszkańców województwa o wszelką możliwą pomoc szkołom i placówkom opiekuńczo-wychowawczym w rozwiązywaniu trudnych, skomplikowanych spraw i problemów, dotyczących prawidłowego funkcjonowania oświaty i wychowania.

## Aktywnie wpływać na oblicze socjalistycznej kultury

Ciąg dalszy ze str. 1

Wewnętrzny, działający sprawnie, skutecznie, doprowadzał do pogłębienia podziałów. W tym kontekście wyrażono również opinie o celowości bynajmniej nie formalnego przedstawienia społeczeństwu tego, co zarząd ZLP czynił i ma, mając także swój udział w podgrzewaniu atmosfery społeczno-politycznej. Na tej podstawie mogłyby dokonać się uczucie przewartościowania.

Wiele było w dyskusji indywidualnych reminiscencji, refleksji z doświadczeń ostatnich lat. Stwierdzono, że jako podbudowa do tezy, iż w żadnym wypadku nie można dopuścić do powtórzenia błędów. Misja twórcy polega na tworzeniu klimatu porozumienia i współpracy w interesie ojczyzny, narodu, uznawano jednocześnie, że właściwie rozumiejącą swoje funkcje organizacją pisarzy może w tym dziele odegrać wielce pozytywną rolę. Podkreślano, że zróżnicowane w sposób naturalny często wewnętrznie środowisko pisarskie nie może kształtować swoich władz z pominięciem demokracji, a to oznacza konieczność niedopuszczenia do szkodliwej dla kraju hegemonii jednej grupy nad całością. W dyskusji znalazło się też miejsce na podjęcie problemów dotyczących warunków pracy twórców, pisarzy, kwestii zawodowych, socjalnych i bytowych z satysfakcją odnotowano, że w tej dziedzinie owocną rolę odegrali pisarze — członkowie partii.

Wystąpienie Kazimierza Barcikowskiego

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Kazimierz Barcikowski. Uznał on, iż samo spotkanie się pisarzy — członków partii i rozmowa o sprawach środowiska literackiego jest faktem niezwykle ważnym. Narada dzisiejsza — powiedział — odbyła się być może w samą porę. Inna jest bowiem dziś sytuacja, w jakiej znajduje się kraj, inna jest sytuacja partii. Wychodzi my stopniowo ze swoistego porażenia politycznego, w którym tkwieliśmy długo.

Z całą powagą — stwierdził sekretarz KC PZPR — traktujemy i będziemy traktować to, co zostało zasygnalizowane w toku dyskusji na naradzie; nie wyklucza się podjęcia wniosków dotyczących także kwestii ZLP. Statut nie może bowiem chronić przed działaniem prawa, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

K. Barcikowski zaakcentował również bardzo ważne znaczenie, jakie dla dalszych działań będzie miało treści oświadczenia przyjętego na naradzie: głos pisarzy — członków partii w nim zawarty powinien przynieść owoce. Wład za nim musi jednak iść partia, aktywna działalność w środowiskach. Musi to być działanie małe, połączone z podaniem dłoni wszystkim, którzy chcą iść drogą odnowy. Trzeba zwłaszcza docierać do tych, co czują się jeszcze nie-

Wiele było w dyskusji indywidualnych reminiscencji, refleksji z doświadczeń ostatnich lat. Stwierdzono, że jako podbudowa do tezy, iż w żadnym wypadku nie można dopuścić do powtórzenia błędów. Misja twórcy polega na tworzeniu klimatu porozumienia i współpracy w interesie ojczyzny, narodu, uznawano jednocześnie, że właściwie rozumiejącą swoje funkcje organizacją pisarzy może w tym dziele odegrać wielce pozytywną rolę. Podkreślano, że zróżnicowane w sposób naturalny często wewnętrznie środowisko pisarskie nie może kształtować swoich władz z pominięciem demokracji, a to oznacza konieczność niedopuszczenia do szkodliwej dla kraju hegemonii jednej grupy nad całością. W dyskusji znalazło się też miejsce na podjęcie problemów dotyczących warunków pracy twórców, pisarzy, kwestii zawodowych, socjalnych i bytowych z satysfakcją odnotowano, że w tej dziedzinie owocną rolę odegrali pisarze — członkowie partii.

Wiele było w dyskusji indywidualnych reminiscencji, refleksji z doświadczeń ostatnich lat. Stwierdzono, że jako podbudowa do tezy, iż w żadnym wypadku nie można dopuścić do powtórzenia błędów. Misja twórcy polega na tworzeniu klimatu porozumienia i współpracy w interesie ojczyzny, narodu, uznawano jednocześnie, że właściwie rozumiejącą swoje funkcje organizacją pisarzy może w tym dziele odegrać wielce pozytywną rolę. Podkreślano, że zróżnicowane w sposób naturalny często wewnętrznie środowisko pisarskie nie może kształtować swoich władz z pominięciem demokracji, a to oznacza konieczność niedopuszczenia do szkodliwej dla kraju hegemonii jednej grupy nad całością. W dyskusji znalazło się też miejsce na podjęcie problemów dotyczących warunków pracy twórców, pisarzy, kwestii zawodowych, socjalnych i bytowych z satysfakcją odnotowano, że w tej dziedzinie owocną rolę odegrali pisarze — członkowie partii.

W dyskusji głos zabrał: Janusz Roszko, Zbigniew Saffan, Tadeusz Drewnowski, Janusz Przymanowski, Kazimierz Kozłowski, Jerzy Putrament, Andrzej Twardochleb, Jerzy Jesionowski, Aleksander Minowski, Karol Obidniak, Tadeusz Holuj, Marian Grześczak, Zygmunt Wójcik, Stanisław Stanech, Zdzisław Morawski, prof. Henryk Markiewicz, Jerzy Gryźmowski, Eugeniusz Kabat i Józef Lenart. Do niektórych zagadnień poruszonych w dyskusji ustosunkowali się także: Waldemar Świrgiń i Kazimierz Zygalski.

„Oświadczenie pisarzy — członków PZPR”

Uczestnicy narady uchwali-li „Oświadczenie pisarzy — członków PZPR”. W dokumencie stwierdza się m.in.: „Żyjemy i tworzymy w czasie społecznych napięć, sprzec-

niej interesów, trudnych wyborów. Doświadczenia socjalistycznej odnowy i kontrowersyjnego zagrożenia przeobrażają świadomości mas pracujących, weryfikują patriotyczną postawę każdego obywatela. Proces ten nie omija środowiska literackiego, dokonuje się także wśród partyjnych pisarzy”.

Trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna wymaga — głosi dokument — powszechnej troski o dobro kultury narodowej. Jesteśmy świadomi, że nikt nas — pisarzy — w działaniach na jej rzecz nie zastąpi. Pragniemy aktywnie uczestniczyć w tworzeniu i realizacji polityki kulturalnej państwa, współdziałać z wszystkimi konstruktywnymi siłami środowiska.

Wiele miejsca w „oświad-

czeniu” zajmują sprawy związane z wolą działania pisarzy — członków PZPR na rzecz tworzenia przez państwo optymalnych warunków materialnych i technicznych organizacyjnych gwarantujących szybki postęp w produkcji i upowszechnianiu książki. Uczestnicy narady zwracają się do kierownictwa partyjnego i państwowego o takie uregulowanie warunków materialnych pisarzy, aby mogli oni osiągać wynagrodzenie względnie emerytury odpowiadającą poziomowi plac w kraju. Proponuje się utworzenie przy ministrze Kultury i Sztuki specjalnego funduszu zapewniającego twórcom opiekę socjalną oraz promocję ich dzieł.

Jesteśmy — stwierdza się w „oświadczeniu” — za utrzymaniem wspólnej reprezentacji twórczo-zawodowej śro-

W dąbrowskim Urzędzie Gminy na tablicy ogłoszeń wisi informacja, że meble kuchenne, pralki, zamrażarki i jeszcze parę innych atrakcyjnych rzeczy można zakupić (jedną sztukę), jeżeli rolnik przedłoży zaświadczenie o sprzedaży zboża w określonej ilości. Mieszkańcom Olszy długo wyjaśniali, że nie ma to nic wspólnego ze sprzedażą wiązana, gdyż odstąpiłszy od niej chyba bezpowrotnie, ale wtapliwici pozostali.

Zresztą w tej miejscowości jest pełne zrozumienie potrzeb zbożowych państwa. Gdyby takie było u innych rolników, nie martwilibyśmy się, że za braknie zboża na chleb. 29 rolników z Olszy (czyli wszyscy) sprzedali już dwadzieścia trzy tony ziarna.

Rekordzista jest sołtys — Mieczysław Stankiewicz, który sprzedał 3600 kg zboża. Z obowiązku wywiązali się też

## W Olszy myślą o sobie i innych

Czesław Jachimowicz, Romuald Stupak i Grzegorz Kulhawik.

Jan Kulhawik sprzedał 15 q zboża, a jednocześnie w styczniu tego roku — ponad tonę żywności. Podobnie Eugeniusz Olechowski dostarczył ponad tonę żywności i 530 kg zboża, wywiązując się tym samym z zobowiązań kontraktacyjnych. Sprzeda on jeszcze co najmniej pół tony ziarna, bo — podobnie jak Kulhawik — nie wyobraża sobie tuzi

świń bez prowtu.

Pozyskanie tego cennego koncentratu białkowego jest możliwe tylko za sprzedane

zboże. A bez prowtu nie ma co marzyć o zaoszczędzeniu pasz gospodarskich w żywieniu trzody chlewnej. W tej wsi na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła ZSL i przy okazji omawiania uchwały XI Plenum KC PZPR i NK ZSL wszyscy zastanawiali się jak postępować, by produkować lepiej, taniej i więcej, odrzucając tradycyjne narzekania i biadolenie, od którego niczego nie przybywa.

Oczywiście, nie obszedło się bez wątpliwości co do zamierzeń gminy. Dlaczego bowiem ten, który sprzedaje zboże,

ma prawo do zakupu czegoś tam, a ten, który to zboże przetworzył na żywiec (również przecież bardzo potrzebny) — takiego prawa jest pozbawiony? Do kiedy honorowane będą zaświadczenia o sprzedaży zboża i czy za dostawy z nowych zbiorów również można będzie nabywać różne artykuły? Sprzedaż zboża powinna być — ich zdaniem — efektem zrozumienia obowiązków wobec państwa każdego kto zboże posiada, a z przekroju chomikuje, ustawiając się jednocześnie w kolejce po chleb.

W Olszy wypieka się jeszcze tu i ówdzie chleb własny, ale i po ten pastuski mogą wszyscy mieszkańcy sięgać bez żenady, gdyż dostarczają ziarno do jego produkcji.

STANISŁAW KIKOLSKI

## Przed rolniczą wiosną

Do kalendarzowej wiosny niepełna miesiąc, a jeśli zima nie pokaze „pazurów”, niedługo rozpocznie się nowy sezon w rolnictwie. Niewielka warstwa śniegu stwarza szansę szybszego rozpoczęcia prac uprawowych. Według oceny fachowców, rolnictwo ma dobrą sytuację wyjściową. Długa i ciepła jesień sprawiła, że niemal wszędzie przeprowadzono oki zimowe. Zmniejszy się przez to zakres prac wiosennych, co pozwoli przyspieszyć siewy. A więc czas szykować ziarno, nawozy, maszyny i inne środki do produkcji, żeby — gdy przyjdzie czas konkretnej roboty — mieć wszystko pod ręką.

Przygotowaniach do rolniczej wiosny zasięgniemy informacji w wydziałach rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa urzędów wojewódzkich trzech województw.

W woj. białostockim planuje się zasiać ponad 150 tys. ha zboż jarych (o 12 tys. ha więcej niż w latach ubiegłych), co wynika z niedosiewu ozimin na skutek ubiegłorocznej suszy. Więcej planuje się również zasiać roślin przemysłowych, kukurydzy, ziemniaków. Centrala Nasienna gromadzi kwalifikowany materiał siewny. Zamierza ona rozprzecznić około 4 tys. kwalifikacji zboż, w tym ponad 1600

fosforowych, potasowych i wieloskładnikowych. Jednakże nie wiadomo, czy wybór będzie tak duży za miesiąc, kiedy rolnicy gromadnie przystąpią do zakupów. Na pewno wygrają przeczni, a do tego unikną kolejek i zaoszczędzą czas.

Dotychczas słabo przebiegała sprzedaż nawozów mineralnych. W magazynach leży ponad 50 tys. ton azotowych,

Dotychczas słabo przebiegała sprzedaż nawozów mineralnych. W magazynach leży ponad 50 tys. ton azotowych,

## Zanim zaczniesz się ruch na polach

Dotychczas słabo przebiegała sprzedaż nawozów mineralnych. W magazynach leży ponad 50 tys. ton azotowych,

Dotychczas słabo przebiegała sprzedaż nawozów mineralnych. W magazynach leży ponad 50 tys. ton azotowych,

Dotychczas słabo przebiegała sprzedaż nawozów mineralnych. W magazynach leży ponad 50 tys. ton azotowych,

## Regionalny bilans roku (7)

# Dużo niedobrych pieniędzy

Tak wypchanych portfeli jak w ubiegłym roku nie mieliśmy od dawna. Co najmniej od wczesnych lat pięćdziesiątych, kiedy kasjerki musiały dwa razy ślinić palce, aby policzyć tysiące przy wypłacie. Ale też nigdy nie wydawaliśmy tak dużych sum jak właśnie w minionym roku.

Przeciętne place w gospodarce upoświeconej naszego regionu w roku 1982 wzrosły wraz z rekompensatami o ponad połowę (Białostockie 50,5 proc., Łomżyńskie — 67,9 proc., Suwalskie 56,7 proc.) i wynoszą mniej więcej tyle samo — trochę ponad dziesięć tysięcy złotych. Tymczasem przez ten rok towarów na rynku nie przybyło, a w porównaniu do roku 1981, nawet u-biło. Jednocześnie wydatki po pieniężne ludności zwiększyły się prawie dwukrotnie.

W woj. białostockim w roku 1982 sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki gospodarki upoświeconej wzrosła o 81,2 proc. Nie było to zasługą większej podaży. Nastąpił wzrost sztuczności, będący skutkiem zwiększenia cen. Licząc w cenach porównywalnych (tzn. uwzględniając podwyżki mnożnik), sprzedaż ta zmalała o 14 proc. Ludzie w roku 82 kupili o 16 proc. żywności mniej, niż w roku poprzednim. Znacznie bardziej zmniejszyła się sprzedaż innych towarów konsumpcyjnych. Statystyka ratuje jedynie alkohol, którego popularność, licząc również w cenach porównywalnych, wzrosła o 17,2 proc.

W woj. łomżyńskim i suwalskim sytuacja podobna. W Łomżyńskim sprzedaż w upoświeconych przedsiębiorstwach handlu detalicznego (licząc w cenach bieżących), wzrosła o 80 proc., a tak naprawdę zmniejszyła się o 15 proc. (w tym sprzedaż żywności o 20,8 proc.). Łomżyńscy zakupili za to alkoholu aż o 45 proc. więcej, niż przed rokiem i to licząc w cenach porównywalnych. Kto wie, czy nie został ustanowiony krajowy rekord w woj. suwalskim, gdzie sprzedaż w upoświeconych przedsiębiorstwach handlu detalicznego (licząc w cenach bieżących) wzrosła o 144 proc., zaś przeliczając na ceny porównywalne tylko o 27 proc. Pozostałe wskaźniki nie odbiegają od wielkości regionalnych — spadek sprzedaży towarów żywnościowych o 16 proc., innych towarów konsumpcyjnych o ponad 20 proc.

Rok 1982 dla każdego z trzech województw był podobny, bowiem przez znacznie zwiększonych dochodach ludności, brakowało wielu towarów żywnościowych i nieżywnościowych, chociaż artykuły objęte rekompensacją pojawiały się w ilościach pozwalających na zrealizowanie kart zaopatrzenia. Nie zawsze był odpowiedni wybór czy asortyment, jak np. w przypadku mięsa i jego przetworów, gdzie zdominowała wołowina. Poprawiło się natomiast zaopatrzenie w sery, śmietanę, mleko oraz środki czystości. Pasta do zębów stała się towarem dostępnym w każdym kiosku, chociaż na początku roku nie można było jej uświadczyć. Niezłe było zaopatrzenie w makę, ryż, kaszę. W woj. białostockim pojawiły się nieco nieregularne ilości drobiu (wylaczając kurczaki).

Gorzej kupowało się artyku-

kuły żywnościowe poza rekompensacją, jak herbata, koncentraty spożywcze, konserwy rybne, mąka ziemniaczana, jaja, przyprawy korzenne z importu. Chociaż w zaopatrzeniu w te towary występowały znaczne różnice między poszczególnymi województwami, a nawet między różnymi miastami w tym samym województwie. Stąd też były okresy, kiedy jeździło się do Suwałk po herbatę, do Augustowa po koncentrat pomidorowy, zaś do Sokółki po jajka.

Znaczne niedobory, lub wręcz kosmiczne działy utrzymywały się w grupie towarów nieżywnościowych, takich jak obuwie, odzież, bielizna, meble itp. Tu podaż towarów na rynek zmalała w granicach 20—30 proc., stąd te niektóre z nich stały się praktycznie niemożliwe do nabycia.

Tak więc mimo większych przychodów pieniężnych ludności, na rynku nie pojawiło się więcej towarów, a wręcz przeciwnie, podaż zmalała. Jednakże w przypadku naszych trzech województw trudno mówić o powiększeniu nawisu inflacyjnego, bowiem średnie place w gospodarce upoświeconej są względnie niskie. W poszczególnych województwach ledwie przekraczają 10 tys. złotych miesięcznie, co znacznie odbiega od średniej krajowej. Wzrost plac nie nadąża za wzrostem kosztów utrzymania, przy czym wystąpiły dodatkowe trudności z zakupem podstawowych towarów.

O tym, że ludzie nie mają zbyt wiele pieniędzy, świadczy spadek obrotów w gastronomii, gdzie w ub. roku sprzedawano dań i zakąsek o prawie 30 proc. mniej. Wzrosło natomiast znacznie w trzech województwach spożycie alkoholu. Wódka pochłania znaczną część przychodów ludności, a kolejne podwyżki cen nie propozycje jeszcze zmieniać. Sumując minione rok 1982 trudno powiedzieć coś ponad to, co było napisane wcześniej w kolejnych odcinkach regionalnego bilansu roku — na optymizm jeszcze za wcześnie, bo jeżeli w jednym miejscu coś drgnie, w innym coś się wali. Wiadomo, że bieżący rok nie będzie lepszy pod względem zaopatrzenia w mięso i jego przetwory, nie przebiedzie od jutra pralek, lodówek, telewizorów, fabryki nie wyprodukują więcej mebli, niż pozwalają na to ograniczone możliwości surowcowo-produkcyjne. By nie wyglądało to zbyt pesymistycznie, trzeba zauważyć, że na placówkach handlowych, zmniejszyły się, a niejednokrotnie zniknęły tasemkowe kolejki. Łatwiej jest realizować kartki, tzn. krócej się stoi po wólowinę. Ludzie polują godzą się, że po prostu pewnych towarów nie ma. Nauczylimy się też cieszyć z drobniaków, np. z tego, że uda się kupić dwie puszk konserw rybnych czy też groszki „Piccolo” bez kartek.

K.S.

— ponad 17 tys. ton, około 19 tys. ton potasowych i ponad 2 tys. ton wieloskładnikowych.

Trwają remonty maszyn. Pracę utrudnia brak wielu części. Z tego powodu niektóre ciągniki stoją w POM po kilka miesięcy. Tymczasem maszyn brakuje tak rolnikom, jak i jednostkom usługowym.

W woj. suwalskim (z racji warunków klimatyczno-glebo-

tyś ton na kontraktację nasionną, głównie w PGR.

Magazyny zalegają duże zapasy nawozów mineralnych. W połowie lutego rezerwy azotowych wynosiły ponad 9 tys. ton, fosforowych — około 17 tys. ton i tyleż potasowych oraz ponad 4 tys. ton — wieloskładnikowych. Dynamika wykupu wynosi 65,5 proc. w porównaniu do roku ubiegłego.

Gotowość maszyn kształtuje się na poziomie roku minionego i nie napawa optymizmem. Do pełnej sprawności jeszcze daleko. W połowie lutego gotowość ciągników określano na 83 proc., rozsięwaczy nawozowych — na 77 proc., siewników i rozrzuśników obornika — 65 proc. Dotyczy to jednostek gospodarki upoświeconej, a kłopoty z częściami w nie mniejszym stopniu dotyczą rolników indywidualnych. (jas)



# Ludzie i hektary

Pełne i racjonalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego rolnictwa, w tym głównie podstawowego środka produkcji — ziemi w aktualnej sytuacji żywnościowej kraju jest obowiązkiem każdego właściciela gospodarstwa.

Zagospodarowanie gruntów rolnych w woj. białostockim pozostawia wiele do życzenia. W roku 1980 odłogi i ugory obejmowały 8823 ha. W trakcie wiosennego przeglądu w maju 1982 roku stwierdzono 6023 ha odłogów i ugorów oraz gruntów źle wykorzystanych. W wyniku podjętych działań zdołano zagospodarować łącznie 4775 ha. Problem wykorzystania wszystkich gruntów rolnych jest więc ciągle aktualny. Obowiązki w tej mierze zostały uregulowane aktem prawnym o randze ustawy, której powszechna znajomość jest wręcz konieczna.

**N**owa ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych — niezależnie od wielu regulacji prawnych — określa między innymi zasady wykorzystania dla potrzeb produkcji rolnej. Z art. 3 wynika, że ochrona gruntów rolnych polega m.in. na „rolniczym ich wykorzystaniu, poprawieniu ich wartości produkcyjnej oraz zapobieganiu spadkowi ich urodzajności. W warunkach równowagi wszystkich sektorów rolnictwa obowiązek ten w równym stopniu spada na dyrektora (prezesa) jednostek gospodarki uspołecznionej, co i na właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych.”

Czasowe przekazywanie do użytkownika ziemi osobie trzeciej nie zwalnia właściciela gospodarstwa z odpowiedzialności i skutków ekonomicznych w przypadku jej niezagospodarowania. Własność jako taka, w każdym przypadku — obok określonych przepisami praw nakłada również pewne, niekiedy uciążliwe obowiązki.

W danym przypadku chodzi o ustawowy, obwarowany sankcjami obowiązek produkcyjnego wykorzystania wszystkich gruntów, zgodnie z ich przydatnością rolniczą i charakterem użytków. „W razie stwierdzenia występowania odłogów na gruntach ornych naczelnik gminy, na drodze decyzji, nakazuje właścicielowi gruntów uszczuplenia — rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych jednorazowo kwoty w wysokości 5 proc. opłaty rocznej” (art. 42, ust. 2 ustawy). Wielkość tych opłat zależy od klasy gruntów i aktualnej ceny skupu ziarna żyta. Należy podkreślić, że intencją ustawodawcy nie jest ściganie określonych kwot pieniędzy, lecz wyegzekwowanie zagospodarowania gruntów.

Naczelnik gminy zobowiązany jest do corocznego przeprowadzania kontroli rolniczego wykorzystania gruntów. Na wniosek właściciela, który zobowiązuje się do likwidacji odłogów w terminie 3 miesięcy, może on zawiesić obowiązek uiszczania opłaty na okres jednego roku. Opłata ta ulega umorzeniu, jeżeli właściciel zagospodaruje odłóg w ustalonym terminie.

W przypadku stwierdzenia odłogów po upływie roku naczelnik gminy zobowiązany jest wymierzyć właścicielowi gruntów podwójną opłatę za każdy rok ich odlogowania. Sankcje dotyczą również gruntów rolnych stanowiących wiejskie wspólnoty. Ta ostatnia uwaga jest szczególnie ważna ze względu na fakt, że stan zagospodarowania wielu wspólnot gruntowych w woj. białostockim pozostawia wiele do życzenia.

Przedstawione skutki ekonomiczne wynikające z zaniedbania produkcyjnego wykorzystania gruntów rolnych — rzecz jasna — nie dotyczą sytuacji wyjątkowych, spowodowanych klęskami żywiołowymi, wypadkami losowymi i przyczynami niezależnymi od właściciela.

W przypadku „jeżeli występowanie odłogów na gruntach rolnych dotyczy nieruchomości, których właściciele, ich dzieci lub rodzice nie mieszkają co najmniej od 2 lat w miejscowości położenia tych nieruchomości, grunty te mogą być przyjęte na własność Państwa”. W aktualnym ustawodawstwie PRL jest to jedyny przepis, który daje prawo ingerowania administracji w sprawy własności z urzędu i przejęcia gospodarstwa lub nieruchomości rolnej bez odwołania, w stanie wolnym od wszelkich zobowiązań. Przepis ten nie dotyczy nieruchomości, których wła-

ścicielami są osoby małoletnie, ubezwłasnowolnione, niezdolne do pracy itp.

W każdym przypadku o przejęciu gruntów na własność Państwa orzeka naczelnik gminy, po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwych organizacji związkowych.

W warunkach ekstensywnego rolnictwa — szczególnie zaś w gospodarstwach, których właściciele są w wieku podeszłym i odczuwają brak siły roboczej — dość często występuje zjawisko tzw. transformacji użytków, która polega na przeznaczeniu gruntów ornych na pastwiska. Nawet w przypadku wysoko rozwiniętej hodowli oraz intensywnej eksploatacji gruntów ornych do produkcji zielonki i kiszonki stanowi to tylko element płodzinian, co nie daje podstawy do zmiany zapisu w ewidencji gruntów, która rejestruje wyłączenie trwałego (naturalnego) użytku zielonego. Pozostawienie bez zagospodarowania gruntów ornych z przeznaczeniem do wypasu bydła stanowi zatem klasyczny przykład odłogu.

Realizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych wymaga systematycznej kontroli i egzekucji wykonywania przez właścicieli obowiązku o dużym znaczeniu społecznym, ekonomicznym i politycznym. Obowiązek ten nie może być sprowadzony do jednorazowej akcji lub doradź interwencji administracji.

W roku bieżącym we wszystkich gminach zostanie założona jednolita ewidencja — rejestr gruntów wyłączonych z produkcji i gruntów nie zagospodarowanych w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym. Prowadzony w sposób ciągły, ujmować będzie on wszystkie kontakty administracji rolnej z producentem ze wskazaniem uzyskiwanych efektów.

W interesie całego społeczeństwa, szczególnie samych rolników, leży, aby rejestr nie posiadał żadnych wpisów, zaś dostatek produktów pochodzących z rolnictwa w możliwie najkrótszym czasie doprowadził do pełnej stabilizacji rynku żywnościowego.

dr inż. SŁAWOMIR DAWIDZIUŁ

dyrektor Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku

## Bank rolników

W woj. łomżyńskim prowadzi działalność 35 banków spółdzielczych, które posiadają cztery oddziały i 40 stałych punktów kasowych. Szeroko rozwinięta sieć tych placówek zapewnia rolnikom wszechstronną i w miarę sprawną obsługę kredytową, rozliczeniową i oszczędnościową. Odwiedziliśmy niedawno Bank Spółdzielczy w Grajewie.

Obsługujemy — mówi jego dyrektor Stanisław Niedziółko — ponad 1900 gospodarstw rolnych, zrzeszając obecnie 2317 członków. Ich udziały przekraczają 1,7 mln zł. Z roku na rok wzrasta pomoc kredytowa dla rolników. Udzielamy środków finansowych przeznaczanych przede wszystkim na produkcję rolną, remonty i budownictwo, zwłaszcza inwentarskie, na zakup maszyn i narzędzi rolniczych. W ubiegłym roku wypłacono rolnikom pożyczki na sumę 25,3 mln zł, a w roku bieżącym kwota ta powinna jeszcze wzrosnąć.

Szczególną opieką objęci są rolnicy prowadzący, bądź podejmujący intensywną gospodarkę specjalistyczną. W ub.r. skorzystali oni z dogodnych kredytów w wysokości ponad 3 mln zł. Dużym udogodnieniem dla nich jest stosowana przez bank nowoczesna forma kredytowania tzw. ogólnobrotowa, oparta o długoterminowe umowy.

W coraz większym stopniu grajewscy rolnicy korzystają także z działalności oszczędnościowej Banku Spółdzielczego. Na książeczki oszczędnościowych zgromadzili już prawie 129,2 mln zł, czyli o przeszło 20,8 mln zł więcej niż na początku ubiegłego roku.

Poza tym grajewski Bank Spółdzielczy jako jeden z pięciu w woj. łomżyńskim zajmuje się sprzedażą gruntów PFZ i kredytowaniem zakupu nieruchomości rolnych w obrocie prywatnym pośrednicząc przy załatwianiu transakcji kupna-sprzedaży. W roku ubiegłym 494 rolnikom sprzedano ponad 1650 ha gruntów PFZ, a w 17 przypadkach pośrednicząco w prywatnym obrocie ponad 84 ha ziemi.

(mar)

Zima w naszym kraju to pełnia sezonu łowieckiego. Nie strzela się jedynie do kuropatw i sarenkożłów. Wszystkie inne gatunki zwierząt łownych — przede wszystkim zające, dziki, bażanty, jelenie, łosie, sarny — są w kalendarzu polowań. Na ogół jednak dotychczas myśliwi wracają z polowań z pustymi rękami.

Wśród myśliwych panuje powszechne przekonanie, że gwałtowne zmniejszenie się stanu zwierzyny — głównie zające, kuropatw, bażantów i dzików — spowodowane zostało naruszeniem stada podstawowego w łowiskach. W przypadku zające i kuropatw pogłowię zostało zdiełsiakowane przez prowadzone od lat odłowy. Na skutek nacisków na Polskę Związek Łowiecki — także sytuacji istniejącej w samym związku, powodowanej nieprzeznaczaniem się kół łowieckich — dążono do maksymalnego odwołania żywych zające i kuropatw. Zwierzyna ta wzbogacała i tak znacznie zasobniejszą od naszych łowisk we Francji, RFN czy Włoszech. Natomiast w naszym kraju następowala sytuacja odwrotna: zasobne do niedawna w zwierzynę drobna łowiska — głównie w zające i kuropatwy — po 2-3 kolejnych odłowach stawały się pustynią. Działo się tak nawet w obszarach hodowlanych PZL. Jeszcze 10 lat temu było tam dosłownie morwie zające. Dziś trzeba szarać szukać ze świecą.

Mimo tej tragicznej sytuacji Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa oraz PZL nadal propagują odłowy drobnej zwierzyny. Argumentuje się to sytuacją finansową kół łowieckich. Naszym zdaniem, trzeba brać pod uwagę także fakt, że w Polsce nie ma już gdzie odławiać zające i kuropatwy. Trzy lata temu w rejonie hajnowskim odłowy zające wynosiły 2 do 3 tys. sztuk. W roku bieżącym i ubiegłym złowiono ich zaledwie około 100 sztuk. To co było — zostało wyłowione i wywiezione na zachód Europy. Jeśli do tego dodamy kłopoty klimatyczne, klusownictwo i szkodliwe dla zwierzyny zabiegi chemiczne w rolnictwie, to wydaje się, że musimy już immortować zające, bo w wielu łowiskach już są kłopoty z odbudową stada podstawowego. Co tu mówić o odłowach, jak w lesie i na polu pustki.

Inne zjawiska obserwuje się w przypadku dzików. Ich pogłowię było już w kra-

## Wybić w pień, wyłapać co do jednego?

kórzy podnieśli krzyk, że dzików jest za dużo, że czynią prawdziwe spustoszenie w uprawach polowych, że trzeba z czarnym wyzierem prowadzić bezpardonową walkę. Sprawa ta nawet kilkakrotnie znalazła się w interwencjach poselskich i radnych białostockiej WRN.

W tym roku o „dzicznym problemie” jakos cicho. Przeszli krzyk rolnicy, nie ma podać o odszkodowania w zniszczonych upra-

wach, eicho o dzikach w Sejmie i WRN. A przyczyna tego jest też dosyć prosta: od ubiegłorocznej jesieni strzelano do każdego dzika, który się pokazał na linii myśliwych. Nawet po wprowadzeniu stanu wojennego myśliwi-selekcjonerzy otrzymali już w pierwszym dekadzie stycznia z powrotem sztucery, głównie po to, żeby strzelać do dzików. Przekładano czas polowań na ten gatunek do końca lutego.

W rezultacie wystrzelano

większość łoch i skutki tego stały się od razu widoczne. W łowiskach, gdzie dzik był podstawową zwierzyną, gdzie każdego roku — zachowując określone kryteria odstrzałów — pozyskiwano po 80—100 dzików, w bieżącym sezonie strzelono zaledwie po kilkanaście sztuk. Stan dzików raptownie się zmniejszył. Petają się po lasach raczej niedobitki obfitego nie tak dawno stada podstawowego.

Dla pełnego obrazu warto dodać, że wiele kół łowieckich dzierżawiących obwoły leśne ma w ostatnich dwu latach kłopoty z nabyciem karmy dla dzików na okres zimowego dokarmiania. W licznych przypadkach dziki praktycznie przestano dokarmiać.

Sytuacja jaką obserwuje się w gospodarowaniu zwierzyną, wymaga poważnych dyskusji i decyzji. Czas chyba skończyć z dewastującymi nasze łowiska odłowami żywych okazów, czas przeciwstawić się błędnemu opinii o nadmiarze zwierzyny i wyrządzanych przez nią stratach. Bardziej zdecydowaną politykę powinien prowadzić PZL, a przede wszystkim nie ulegać naciskom i opiniom, że zwierzyna zagraża naszym polom i lasom. Gdzie jest ta groźba? Poruszyłem ten temat tak obszernie, bo ostatnio zwolennicy wystrzelania wszystkich co jeszcze w lesie żyje, zaczęli się „interesować” bardziej jeleniami i łosiami, a nawet żubrami. Zagodził się w przypadku jeleni kryteria odstrzałów, dla łosi — mimo zapowiedzi — od lat nie opracowuje się takich kryteriów. Wszystko po to, aby ułatwić odstrzały, łagodzić hamulce. Już i żubry przekładają. Jest ich podobno za dużo i też czynią szkody. Więcej coraz śmielej zaczyna się mówić, żeby zacząć je strzelać. Chętnych nie brakuje.

K. LESZCZYŃSKI

## Ile otrzymaliśmy szwedzkich darów i jak zostały podzielone?

Przybyły niedawno do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białymstoku kolejny transport darów Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Blizszych informacji na temat charakteru i rozmiarów szwedzkiej pomocy dla woj. białostockiego a także zasad rozdzielania, udzielił nam sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK — ZBIGNIEW NIEPOKOJCZYŃSKI.

Dotychczas, poczynając od 1 lutego ub.r., otrzymaliśmy już trzyście przesyłek, w tym siedem — ze sprzętem medycznym, lekami i środkami opatrunkowymi. Każda taka przesyłka była dostarczona przez kilka dużych ciężarówek z przyczepami. W lutym nadeszły trzy transporty, w marcu — cztery, czerwcu — jeden, lipcu — jeden, sierpniu — dwa, listopadzie — jeden i jeden w lutym br.

Sprzęt medyczny przekazywany, średni i drobny sprzęt medyczny o łącznej wadze ponad pięćdziesiąt ton. Wśród tego sprzętu były m.in. części zamienne dla cennej importo-

raportem o potrzebach sporządzonym przez bawiącą u nas delegację Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, przekazany został do szpitali i innych placówek służby zdrowia. Strona szwedzka ma pełny wgląd do zasad i sposobu rozdzielania darów. Dokonuje też wizytacji placówek służby zdrowia. Na bieżąco jest zorientowana o sposobie wykorzystania darów.

Jeśli chodzi o dary rzeczowe są one rozdzielane bardzo wnikliwie, w oparciu o znajomość potrzeb. Na podstawie zawartego porozumienia — placówki służby zdrowia oraz ogólna PCK, PKP i TPD — wpisują do uprzednio wydanych „kart pomocy społecznej” wszelkie przyznane formy pomocy. Zapewnia to niezbędną, społeczną kontrolę.

Rozmawiał: B.H.

## Prawo pracy

— przepisy szczególne (7)

# Porzucić pracę i co dalej?

Od wielu już lat obowiązywały specjalne przepisy ograniczające swobodę uspołecznionych zakładów pracy w ustalaniu wynagrodzeń nowo przyjmowanym pracownikom, którzy poprzednią pracę porzucili lub zostali z niej zwolnieni bez wypowiedzenia ze swej winy. Z różnych partykularnych względów niektóre zakłady nie stosowały się do tych przepisów. Niemalże to pomysłowość w ich omijaniu wykazywali sami pracownicy. Ze zjawisk tych ustawodawca wyciągnął stosowne wnioski i zasady zatrudniania tej kategorii pracowników inaczej uregulował w ustawie o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

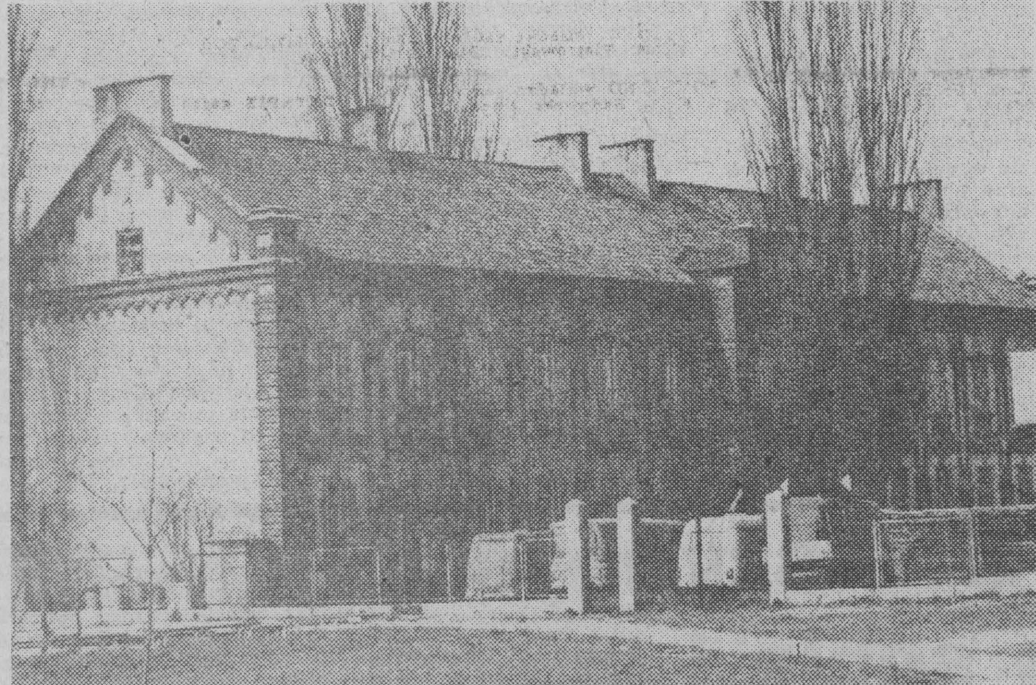
Wszystkie uspołecznione zakłady pracy obowiązują bezwzględnie zasadą, że przyjęcie pracownika do pracy może nastąpić tylko po przedstawieniu przez niego świadectwa pracy z zakładu, w którym ostatnio był zatrudniony. Nie dotyczy to jedynie, co się rozumie samo przez się, osób podejmujących zatrudnienie po raz pierwszy.

W świadectwie pracy określony jest sposób rozwiązania stosunku pracy i wysokość otrzymywanego w tym czasie wynagrodzenia. Pierwszy z tych elementów ma istotne znaczenie już przy kierowaniu pracownika do pracy przez wydział zatrudnienia, a oba — przy ustalaniu warunków umowy w nowym zakładzie.

Pracowników, którzy poprzednią pracę porzucili lub z których kierownictwo rozwiązało stosunek pracy bez wypowiedzenia z ich winy, kieruje się do pracy w trybie pośrednictwa pracy do zakładów pracy odczuwających deficyt kadr. Kieruje się te osoby na stanowiska pracy odpowiadające w zasadzie posiadanym kwalifikacjom zawodowym. Dopuszczalne są do tej zasady odstępstwa. Do pracy kieruje się wyłącznie osoby posiadające świadectwo pracy, chyba że chodzi o osoby dotychczas nie pracujące.

Pracownik uspołecznionego zakładu pracy, który w okresie zawieszenia stanu wojennego poprzednią pracę porzucił lub z którym zakład rozwiązał stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, może w nowym zakładzie otrzymać wynagrodzenie

ZENON MŁYŃCZYK



Do ciekawszych zabytków architektonicznych starej Łomży należy niewątpliwie budynek po byłej Szkole Handlowej przy ul. Armii Czerwonej. Obecnie mieści się tu Spółdzielnia Inwalidów „Razem”. (kios)

Fot. R. Piechockiński

Pewien młody człowiek, który choć jest inżynierem po politechnice, dyplom trzyma schowany głęboko w szufladzie. Pracuje jako rzemieślnik, zajmujący się spawaniem kotłów centralnego ogrzewania, balustrad, plotów itp. Nie narzeka na brak zleceń. Roboty nigdy nie brakuje, a z pieniędzmi kłopotów raczej nie ma, chyba że niefortunnie grywa w pokera. Ma za to własny dom, samochód, czwórkę dzieci i trzydzieści cztery lata. Jest człowiekiem, który zdobył znacznie więcej, niż jego rówieśnicy. Poza niewątpliwymi zaletami, jak zaradność i obrotność, ma pewne cechy, które nie wszystkim podobają się, a już na pewno nie jego szefom. Inżynier prowadzi zakład zryczałtowany Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku. I właśnie z macierzystą Spółdzielnią, konkretnie z jej kierownictwem, prowadzi różne boje, jakby mało mu było zmagania się z imadłem.

Tylko, że nie walczy on na oślep, lecz nosi w teczkę kodeks pracy, kodeks karny, kilka naciąganych monitorów oraz dzienników — ustaw, tudzież inną prawniczą literaturę. Gdy tylko szef ma coś do niego, sięga po kompendium i prosi: to jest niezgodne z prawem.

— Prawie nie upoważnia, aby w imię prawa działać bezprawnie — powiada. Prezes Spółdzielni na owym inżynierze przejechał się już kilka razy. W połowie ubiegłego roku uległy zmianie warunki planowania ryczałtów przez rzemieślników, więc przygotowane nowe umowy. Inżynier takiej umowy nie przyjął. Nie tłumaczył, że niekorzystne jest dla niego płacenie każdego miesiąca o dwa tysiące więcej, lecz argumentował, że taka zmiana powinna być poprzedzona wypowiedzeniem dotychczasowych warunków ryczałtu.

Prezesowi to nie spodobało się i rzemieślnikowi, owszem wypowiedział, ale warunki pracy i płacy. Proponował co prawda w zamian funkcję kierownika zakładu elektrotechnicznego z określoną miesięczną pen-

sja. Taka propozycja ma w sobie coś z prowokacji, a poza tym likwidacji ulęgby jednemu zakład szlarski w dzielnicy, gdzie o chłopca łatwiej, niż mieszcuchą.

Inżynier wysłał pismo do Terenowej Komisji Odwoławczej ds. Pracy. — Proponuję mi stanowisko urzędnicze — pisał — jakby nie było bezrobotnych inżynierów. Mój zakład Spółdzielni nie nie kosztuje, jeszcze przynosi zyski. Z rozmowy z prezesem dowiedziałem się, że Spółdzielnia nie jest zainteresowana w zwiększaniu liczby zakładów usługowych. Tak więc program rządowy, przynajmniej w tym wypadku, pada na beton a nie żyzną glebę.

Sprawę wygrał bez oporu, ale prezes nie dał za wygraną i Spółdzielnia odwołała się do Okręgowego Sądu Pracy i Bezpieczeństwa Społecznego. Tam też przyniesiono rację rzemieślnikowi. Zapadł wyrok w imieniu PRL i sędzia w uzasadnieniu tego wyroku napisał, że zarząd Spółdzielni nie przestrzega prawa zaś człowiekowi, który te uchybieństwa wykrył, wypowiada się warunki pracy i płacy. Była to dosyć ostra reprimenda i jednocześnie ostrzeżenie, iż prawo obowiązuje jednakowo wszystkich, a jeżeli szef tłumaczy się, że nie zna każdego paragrafu, to znaczy, że za darmo płaci radcy prawnemu.

Wygranie sprawy z pracodawcą nie należy do najświeższych sukcesów. Mam rację — owszem — tylko co dalej?

Dalej z reguły są kłopoty. Jednak młody inżynier rozsmakował się w prawnych potyczkach. Pomyślał, że oprócz szlarski jest to niezłe hobby. Poza tym w obronie prawo bywa skutoczniejszej niż karate. Dlatego nie sobie robił z pogroźek

kadrowca, który mówił mu do słuchu: — Nie podskakuj, bo cię z pracy wyrzucę, a teraz o robotę ciężko.

Pewnego razu zdarzyło mu się pójść do lekarza i ten dał kilka dni zwolnienia. W druku było zaznaczone „może chodzić”. Skoro tak, rzemieślnik przyszedł do biura, oddał zwolnienie, a że był członkiem komisji społeczno-wychowawczej Rady Nadzorczej, skontrolował wraz z dwoma innymi osobami pracę administracji Spółdzielni, ponieważ kiedyś trzeba to było zrobić. Komisja w protokole zanotowała m.in.: o godz. 16.02 brak 18 podpisów na liście obecności biura Spółdzielni, w tym nieobecny kierownik działu kadr;

— Nie podskakuj, bo cię z pracy wyrzucę, a teraz o robotę ciężko.

kierownictwa posiada oddzielną listę, co jest sprzeczne z zasadami spółdzielczego samorządu i demokracji; lista nie uwzględnia na bieżąco zwolnień, delegacji, urlopów itp.; w działach takich jak zaopatrzenie, usługi, brak listy pracowników; kontrola problematyki młodzieżowej nie natrafiła nawet na ślady takowej działalności... Protokół jest długi i szczegółowy. Są w nim punkty dotyczące bezpośrednio prezesa oraz pracowników działu kadr. Np. prezes publicznie powiedział na posiedzeniu Rady o ukaraniu karami regulaminowymi dwóch pracowników biura (pania G. i pana O.), podczas gdy w aktach nie natrafiono na żadne adnotacje. Ponadto u jednej z niby ukaranych osób (kierownika kadr, pana O.) komisja stwierdziła sfałszowanie karty urlopowej. Druga z ukaranych osób (pani G.) arogancko odmówiła udostępnienia komisji akt.

Protokół ten zdenerwował prezesa oraz kilka innych osób i postanowiono rozliczyć się z niesforą komisją. Najbardziej ich rozsier-

dził młody inżynier-rozrabiaka, który mało że krew pusze, to na dodatek został sekretarzem Rady Nadzorczej Spółdzielni. Prezes w zapamiętaniu polecił potrącenie zasiłku chorobowego rzemieślnikowi, jako że zwolnienie wykorzystał ponadniegodnie z przeznaczeniem (pani G. czym prędzej dostarczyła prezesowi protokół z kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich od pracy). Inżynier zwolnienie wykorzystał nieprawidłowo, ponieważ przeprowadził kontrolę w biurze. Ale nieprawidłowa okazuje się jedynie interpretacja prezesa, bowiem jest sprzeczna z ustawą o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa, ponieważ istnieje obowiązek dostarczenia zwolnienia lekarskiego pracodawcy. W czasie choroby także.

Rzemieślnik czym prędzej odwołał się do dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. — Potrąceniu zasiłek jest odwetem za moją postawę i pracę społeczną — pisał. — Będąc członkiem społecznej komisji ustaliłem, że ob. G. i ob. O. odpowiedziani za sprawy pracownicze mieli otrzymać kary regulaminowe, a w ich aktach takich kar nie stwierdzono. Ponadto kierownik działu samowolnie przerobił kartę urlopową. W odwiecie ob. G. montuje komisję i sporządza protokół, że ja w czasie zwolnienia załatwiałem sprawy w biurze (nie pisze, jakie sprawy). Tymczasem oprócz oddania zwolnienia, żadnych spraw nie załatwiałem. Tak więc za ujawnienie usunięcia z akt kar regulaminowych kadrowej G. i jej kierownika O. nastąpiła natychmiastowa zemsta.”

Nie są to jedynie potyczki młodego człowieka ze starymi układami. Szarpie się na razie, walczą. Jako sekretarz Rady broni ludzi lub ich gani, ale wie, że sedno sprawy nie zawiera się w drobnych potyczkach. Spółdzielnia, w której pracuje, potrzebuje zasadniczego uzdrowienia, a tego nie zrobi sam.

KAZIMIERZ SIEMIENIAKO



k 576-00

in instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013  
C-3



## SPORT

Polacy bez powodzenia  
w Zimowej Uniwersjadzie

Bulgar Petar Popangelow „odegrał” się za niepowodzenia w słynnym gigancie na Zimowej Uniwersjadzie w Sofii. W sobotę wygrał zdecydowanie siałom specjalny prowadzący już po pierwszym przebiegu. Drugie miejsce zajął Francuz Christian Galdet, a trzecie — Leonid Mielnikow (ZSRR).

Pierwszy przejazd siałom specjalnego wygrała Daniela Zini (Włochy) — 41,83 sek. przed Małgorzatą Tłaką (Polska) — 42,66 sek. i Anją Zawadą (Jugosława) — 42,90 sek. Ewa Grabowska zajęła szóste miejsce — 43,53 sek., Krystyna Bortko II — 45,17, a Lidia Rakoczy 17 — 46,67 sek.

Złoty medal Uniwersjady w biegu biathlonowym na dystansie 4x7,5 km zdobył zespół ZSRR, wyprzedzając Rumunię i Bułgarię.

Złoty medal w trójkombinacji alpejskiej zdobyła Olga Charwatowa (CSRR), srebrny jej rodaczka Jana Gantnarowa-Soltysova, a

brazylijska Antonowa (ZSRR).

Złoty medal w kombinacji alpejskiej zdobył Christian Galdet (Francja), srebrny Leonid Mielnikow (ZSRR), a brązowy Christo Angelow (Bułgaria).

Bieg biathlonowy na dystansie 10 km zakończył się potrojnym zwycięstwem reprezentantów ZSRR. Zwyciężył Tamas Dolny przed Leonidem Nowikowem i Andriejem Niepiepinem.

Zespół CSRR zdobył złoty medal Uniwersjady w hokeju na lodzie. W decydującym o losach pierwszego miejsca meczu drużyny CSRR zwyciężyła nad ZSRR 3:3.

Złoty medal w skokach narciarskich zdobył Włoch Massimo Rigoni uzyskując notę 240,6 pkt. Srebrny medal wywalczył jego rodak Lido Tomaz — 237,4 pkt., a brązowy Marek Konopacki (USA) — 237,0 pkt.

Z KRAJU  
I ZE ŚWIATAHALOWE REKORDY ŚWIATA  
W LA

Cztery rekordy świata padły pierwszego dnia halowych mistrzostw USA w lekkiej atletyce rozgrywanych w Nowym Jorku. Po Diane Dixon, która przebiegła 440 jardów w czasie — 53,52 — rekordowe rezultaty uzyskano także w innych konkurencjach. Stephanie Hightower przebiegła 60 jardów pł. w czasie — 7,36 popowijając własny rekord świata. Candy Young halowy rekord świata o 0,01. Najlepszy halowy rezultat na świecie poprawił również Ray Sharp, który w chodzie na 2 mile uzyskał czas — 12:13,32. Poprzedni rekord należał do jego rodaka Jima Heringa — 12:20,36. Kolejny rekord padł w konkurencji popularnej niemal wyłącznie w USA — sztafecie na dystansie 1100 jardów. W sztafecie tej zawodnicy kolejno pokonali dystans — 440, 220 i 300 jardów. Zespół „Tiger” z Houston (Bill Collins, Mike Paul, Fred Taylor, Tony Darden) przebiegli ten dystans w czasie — 2:00,25. Poprzedni rekord należał do zespołu Philadelphia Pioneers Club — 2:01,0. Dwa zwycięstwa odniósł Carl Lewis. Wygrał on bieg na 60 jardów — 6,04 i był to rezultat gorzej zaledwie o 0,02 sek. od jego halowego rekordu świata. Lewis wygrał także skok w dal wynikiem — 8,35 i był to jedyny skok tego zawodnika w konkursie. W skoku o tyczce zwyciężył Bill Olszyna przed Danem Ripplem — 5,71. Atak Olszyna na halowy rekord świata (5,81) nie powiodł się.

Barzdo dobre wyniki padły w Berlinie Zachodnim w konkursach skoku wzwyż. Wśród mężczyzn zwyciężył Norwieg Thoregard (FRN), który uzyskał najlepszy tegoroczny halowy rekord w świecie — 2,33 m. Polak Dariusz Biezycki z NRD zdobył srebrny medal wynikiem 2,27 m, a Mirosław Włodarczyk był szósty — 2,21 m.

DRUGA PORAZKA  
MŁODYCH PIKARZY W NRD

Reprezentacja Polski juniorów (do lat 18) w pilce nożnej rozegrała w sobotę w Finow rewanżowy mecz ze swoimi rówieśnikami z NRD. Podobnie jak pierwsze spotkanie, pojedynek zakończył się porażką polskiego zespołu 0:1 (0:0).

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2. W tym meczu, w którym Ognisko przegrało 1:2, w meczu z Włocławkiem, przegrało 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.

W kategorii juniorów, na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek eliminacyjnych, prowadzący dwukrotnie w tabeli Ognisko, w meczu z Włocławkiem, przegrał 1:2.



Najwięcej uczestników zgromadził bieg na 3 km. Wzięło w nim udział 231 dziewcząt i chłopów, przeważnie ze szkół podstawowych.

Goldap we władaniu narciarzy  
Puchar Gazety dla W. Karnilowicza

## 650 uczestników w V Biegu Jaćwingów

## GOLDAP — INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczny V narciarski Bieg Jaćwingów odbył się w ubiegłą sobotę w Goldapie w pięknej zimowej scenerii. Świeciło słońce, temperatura o godz. 11 wynosiła plus 2 stopnie. Warstwa śniegu była wystarczająca. Do rywalizacji stanęło 650 narciarzy. Punktualnie o godz. 11 sędzia główny zawodów, Lech Iwanowski dał sygnał do startu.

Najwięcej zawodników i zawodniczek, bo aż 231 wystartowało na dystansie 3 km. Byli to dziewczęta i chłopcy urodzeni w roku 1970 i młodszy. Nadzwyczaj sympatyczny jest przed bieg. Emocji było co nie miara. I to nie tylko wśród zawodników z numerami na piersiach i plecach, a także wśród ich rodziców. Dopiero w końcu, gdy wszyscy byli już w biegu, zaczęli się pojawiać rodzice. A dzieciaki biegi ambicie, z determinacją, przewracając się, wstając, potykając się, by wrócić do zawodowienia, osiągnąć metę.

Wzruszenie ogarniało widzów, a w oku niejednego zawodnika pojawiła się łezka radości. A później na podium wręczano najlepszych puchary i dyplomy. Najlicniejszą grupę narciarzy zgłosiła Zbiórca Szkoła Gminna z Goldapi, — ponad 120 zawodniczek i zawodników. Ponad 50 uczennic i uczniów przyjechało z Bań Mazurskich.

Start i meta były przyozdobione elementami dekoracji. Na ul. Świerkowej i w miejscach zawodów pełno ludzi, wycozuwano się atmosfery wielkiej imprezy.

Zwycięzca w biegu głównym na 3 km Witold Karnilowicz z Goldapi uhonorowany został pucharem „Gazety Współczesnej”. Startuje on już po raz piąty w Biegu Jaćwingów. Jest najstarszym z zawodników, którzy z powodzeniem walczyli w biegu z zapiekaczami. Wielu jego podopiecznych startowało w biegu na 3 km.

Okazałe wypadły w jubileuszowy Bieg Jaćwingów. Wyniki: 30 km. Kobiety: 1. Janina Zymkowska (Goldap), 2. Alina Mirynowska (Goldap), 3. Irena Switaj (Goldap).

3 km. Dziewczęta: 1. Anna Szynkiewicz (Goldap), 2. Grażyna Karp (Sztubin), 3. Joanna Olszewska (Raczki), 4. Dorota Recko (Głobow), 5. Beata Ratajewska (Goldap), 6. Elżbieta Kozłowska (Banie Mazurskie).

Chłopcy: 1. Jacek Forysiak (Goldap), 2. Jan Marczuk (Grabow), 3. Ryszard Szorc (Goldap), 4. Tomasz Grudziński (Goldap), 5. Andrzej Grudziński (Goldap), 6. Zbigniew Kramkowski (Dubieniki), 7. Jacek Zduniewicz (Goldap), 8. Wojciech Orlowski (Goldap), 9. Zbigniew Polkowski (Banie Mazurskie), 10. Zdzisław Leszczyński (Goldap).

L. TARASIEWICZ

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

W pierwszej chwili liczyłyby — ilustrując ubiegłoroczną działalność Towarzystwa Kulturalno-Fizycznej w woj. białostockim — mogłyby wydawać się nawet imponujące: 59 ognisk statutowych i regulaminowych zrzeszających ponad 7,7 tys. członków, a w tym prawie 1,8 tys. dzieci i młodzieży, blisko 1,3 tys. osób uczestniczących w zajęciach 25 sekcji prowadzonych przez czterdziestu instruktorów, 166 zespołów ćwiczebnych skupiających ponad 2,6 tys. osób, urzeczywistnienie 924 imprez sportowo-rekreacyjnych z udziałem 51,9 tys. uczestników, liczne wypożyczalnie sprzętu sportowego i turystycznego, zdobycie 343 brązowych, srebrnych i złotych odznak rekreacyjnych TKKF. Nie można jednakże sugerować — co tu ukrywać — po raz pierwszy w swej dwudziestopięcioletniej historii, przetrwać obecnie trudny okres. Wymogi stanu wojennego sprawiły, że działalność merytoryczna została na pewien czas zawieszona i udało się ją wznowić dopiero w lutym ubr. Co raz jest trudniej uzyskać opiekę i urządzenia niezbędne do prowadzenia zajęć. Praktycznie nie ma możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za opłaty dobroczynne, za opłaty humanitarne.

Wypadnie to uczynić w zakładach pracy. Będzie to także dobra sposobność do przedyskutowania — z udziałem przedstawicieli TKKF — a także dyskusji i tworzącej się ruchu związkowego — istniejącej sytuacji, a także wspólnego szukania możliwości podjęcia bardziej aktywnej działalności organizacji związkowych. Nastąpił też wzrost kosztów utrzymania — więcej trzeba będzie zapłacić za energię elektryczną, za ciepłą wodę, za gaz, za prąd, za paliwo, za transport, za ubezpieczenie, za opłaty skarbowe, za opłaty sądowe, za opłaty celne, za opłaty podatkowe, za opłaty administracyjne, za opłaty dydaktyczne, za opłaty naukowe, za opłaty kulturalne, za opłaty sportowe, za opłaty rekreacyjne, za opłaty zdrowotne, za opłaty społeczne, za opłaty polityczne, za opłaty religijne, za opłaty filantropijne, za opłaty charytatywne, za